

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

ŁÓDZIANIN

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 10 (594).

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz.
Administracja otwarta w dni powszednie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 5 marca 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.—złoty.
Z odnośnikiem do domu 1,20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1,50 „
Zagranicą — miesięcznie 2,25 „

Rok XXII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Poprawa bytu klasy robotniczej prowadzi kraj do bogactwa.

Od tow. posła Diamanda otrzymaliśmy znakomity artykuł, który ze względu na aktualność tematu w związku z wystawieniem żądań podwyżki w przemyśle włókienniczym polecamy uwadze naszych Sz. Czytelników.

Od bardzo dawnego czasu, w licznych szeregu artykułów zwracamy uwagę na fałszywy punkt wyjścia naszej polityki gospodarczej, która pomija zagadnienie konsumpcji krajowej, a zwraca jedynie uwagę na wytwórczość w warunkach zadawnionych metod produkcji, dążąc do obniżenia kosztów produkcji kosztem płacy robotniczej i wysokością cen, podtrzymaną przez mocą przez wysokie cła.

Nietylko w świecie socjalistycznym, ale i wśród myślących ekonomistów kapitalistycznych rozwija się świadomość, że zagadnieniem nowoczesnej polityki gospodarczej jest konsumpcja i że cały rozwój gospodarczy zależy od podwyższenia wewnętrznej, własnej konsumpcji. Technika robi szalone postępy. Udział pracy ludzkiej w wytwórczości maleje, w miarę zwiększania się wydajności pracy, polegającej dzisiaj wyłącznie prawie na racjonalizacji i zastąpieniu pracy człowieka przez maszynę.

Bezrobocie, dawniej produkt koniunktury, stało się dzisiaj, stałą instytucją, która trwać będzie tak długo, aż ze wzrostem technicznym nie nastąpi równomierny rozwój społeczny. Wszelkie usiłowania utrzymania konkurencji krajów nieumiejących zmodernizować swojego przemysłu, utrzymania tej konkurencji kosztem niskich płac robotniczych, prowadzą jedynie i wyłącznie do pogłębienia kryzysu i stworzenia warunków czyniących zagadnienie coraz trudniejsze.

W ostatnich dniach „Czas” krakowski i za nim inne pismo w artykule pod tytułem: „Trudny problem” apelują do przywódców robotników, by robotnicy: „nie domagali się powiększenia płac w obecnej chwili, gdyż ani jeden z potrzebnych warunków nie jest spełniony”.

Należałoby się nad tem zastanowić, kiedy warunki te się spełnią i co przedsięwzięta klasa kapitalistyczna i jej rząd, ażeby się te warunki spełniły? Twierdząc, że nie i jestem zdania, że gdyby robotnicy zgodzili się na bierną rolę im przez „Czas” zalecaną, to gospodarstwo krajowe doszłoby do stanu, z którego nie ma wyjścia.

Potrzeba obcych kapitałów wiadoma jest od szeregu lat, a polityka finansowa z niezłomną konsekwencją dążyła do samowystarczalności. Świat cały przepelniony jest pieniędzmi, stopa procentowa wszędzie spada, kapitał uważa lokatę za procentem niedochodzącym do połowy wysokości naszej stopy procentowej za bardzo dobrą. Ościennie Niemcy są przepelnione amerykańskimi pieniędzmi do tego stopnia, że przystąpiły do obrony przed napływem obcego kapitału. Austria, Węgry, Włochy, wszystko czerpie ze światowego kapitału, — tylko Polska pieniędzy dostać nie może. Wszak ten objaw musi mieć swoje powody, wszak związany jest pryncypowo z polityką polską!

Mowa p. ministra Zalewskiego więcej strachu narobiła w świecie finansowym, aniżeli propaganda wszystkich wrogów Polski poczynić mogła. — Ostatnia dyskusja w komisji wojkowej bardziej o nas los zaniepokoi Europę, aniżeli wszystkie artykuły nadsyłane amerykańskim piśmami przez wrogów Polski uczynić mogła. Przewaga sfer wojskowych w naszym życiu publicznym nie może się przyczynić do ustalenia opinii pokojowej o Polsce i dlatego po zapowiedzi przez rząd wielkiej pożyczki nam przyrzeczonej, z reguły ten sam rząd ogłasza dementi i przypisuje

swój wysłannikom inne misje w luźnym związku będące z zamiarami uzyskania kredytu.

Czy nie zachodzi potrzeba wpłynięcia na sfery rządowe, ażeby politykę swą przystosowały do potrzeb rozwoju gospodarczego Polski? Doprowadziliśmy bilans handlowy do wysokiej aktywności, propagandą wywołaliśmy opinię, że powodzenie gospodarcze zależy jedynie i wyłącznie od aktywności bilansu handlowego, a wynikiem gospodarczym jest apel do klasy robotniczej, ażeby mimo wzrostu cen, mimo koniunktur, zadowolniała się najniższą płacą roboczą, niedochodzącą do połowy płacy w sąsiednich Niemczech. Do bezrobotnych zaś, by zadowolnili się zasiłkami, niewystarczającymi na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb. Ofiarą, którą klasa robotnicza w ten sposób ponosi, prowadzi jedynie do sztucznego podtrzymywania zastarzałych metod produkcji, będących przeszkodą uczynienia przemysłu polskiego zdolnym do konkurencji na targu światowym.

Tendencyjnie i sprzecznie z rzeczywistym stanem, przedstawia artykuł „Czas” stan w Niemczech. Nie z kół robotników, ale z kół wybitnych przemysłowców, z kół nauki wychodzi żywa propaganda za podwyższeniem płac robotniczych, za przyznaniem klasie robotniczej jej udziału w postępie techniki i racjonalizacji. Pisma kapitalistyczne przepelnione są apelami do amerykańzowania Niemiec. Wielkie organiz. fabrykanckie sztagardują wzory wyrabianych towarów i zmniejszają ich ilość. Fabrykanci bielizny, fabryki kapeluszy, odzież i wielu innych artykułów konsumpcji zmniejszyły ilość wyrabianych typów. Trzy wyszły tego roku nowe typy kapeluszy. Między kilkoma fasonami ubrań w ogromnych składach berlińskich musi potrzebujący wybrać. Wielka agitacja powoduje zręczność się gustów osobistych, Specjalne banki dają kupującym gwarancję, ktorąmi płaci w sklepie po zawarciu transakcji tak, że sprzedający nie wie, że interes będzie na raty zawarty i nie może ceny podnieść. Kto bezpośrednio odbiera gaz lub elektryczność, dostaje wszystkie potrzebne aparaty na kredyt po normalnych cenach. Obowiązującym hasłem moralności gospodarczej jest dzisiaj: kupujcie! Każdy odczyt ekonomiczny w radiach, w wyższych szkołach nastrojony jest na tę samą nutę: obrót towarowy jest podstawą bytu społeczeństwa. A odpowiednikiem tej psychy społecznej jest tendencja wprowadzenia wszystkich składników społeczeństwa do wzmożenia konsumpcji.

Czy to jest harakiri, jak powiada „Czas”? Czy polityka gospodarcza przezeń propagowana nie jest zniszczeniem fizycznym, a w następstwie moralnym społeczeństwa? Ekonomisci kapitalistyczni wychwalają stale inicjatywę gospodarczą, która przybywa człowiekowi z pieniędzmi, ale uważają tę samą inicjatywę za zbrodniczą, gdy dotyczy podwyższenia stopy życiowej i zrobienia z człowieka pracującego człowieka działającego dodatnio na gospodarstwo przez swoją konsumpcję.

Idąc za wskazaniem „Czasu” klasa robotnicza weszłaby w sprzeczność ze swą misją historyczną, przestałaby być bodźcem postępu i rozwoju gospodarczego, przestałaby działać w kierunku przekształcenia ustroju społecznego i zniesienia jego nędzy gospodarczo i technicznie nieuzasadnionej. Nie wdaję się tutaj w dyskusję co do potrzeby skupienia organizacji przemysłowej, zniesienia zakładów, które straciły rację bytu, znacznej redukcji bardzo wysoko płatnych, a zbędnych funkcjonariuszów i wielu innych wad organizacji przemysłu, będących wybitnym czynni-

kiem nieracjonalnego podwyższenia kosztów produkcji. Klasa robotnicza byłaby pozbawiona zupełnie poczucia swej godności, gdyby dobrowolnie chciała stać się ofiarą chciwości i głupoty klas posiadających.

Stosunki polityczne w Polsce są zmałowane. Udało się może wywołać w niektórych kołach robotniczych sprzeczność pomiędzy polityką interesów robotniczych a polityką radykalizmu, z klasą robotniczą niemającego nic wspólnego. Stan taki może być tylko przejściowy i nie doprowadził klasy robotniczej do rzeczywistego

Włóknierze gotowi do strejku.

Związek Klasowy przed zbliżającą się akcją zarobkową rozwija ożywioną działalność. Niema dnia aby nie odbyły się w fabrykach zebrania z robotnikami. Przedstawiciele Związku wyjaśniają robotnikom konieczność organizacji zawodowych to też robotnicy tłumnie spieszą z powrotem do opuszczonych szeregów zorganizowanych robotników w Związku Zawodowych. Na wszystkich zebraniach robotnicy uchwalają rezolucje domagające się od przemysłowców przyznania podwyżki w wysokości wystawionej przez Związek Zawodowy, oraz wyrażają gotowość poparcia tych żądań bezwzględna walką.

Także samo wre praca na prowincji. Na odbytych zebraniach w Piotrkowie, Żyrardowie, Zgierzu, Moszczenicy, Ozorkowie i t. d. wszędzie robotnicy wyrażają zdecydowane stanowisko domagające

się podwyżki i przyrzekają Związkowi całkowite poparcie w walce strejkowej.

Charakterystyczne stanowisko w sprawie strejku zajął przedstawiciel Związku „Praca” na wiecu w Moszczenicy. Mianowicie przy głosowaniu rezolucji za strejkami, która została przyjęta wszystkimi głosami przeciwko jednemu. Tym jednym głosującym był właściwie ów przedstawiciel związku „Praca”.

Z nastrojów mas robotniczych wyciągnąć można już wniosek, że nadzieje przemysłowców na odosobnienie Związków od mas i nieopieście robotników do walki strejkowej srodze ich zawiodą.

W sobotę d. 5 b.m. zebranie deleg., poborców, oraz Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego w niedzielę dn. 6 b.m. zdecydują o terminie rozpoczęcia strejku i taktyce zbliżającej się walki.

W łódzkiej Radzie Miejskiej kradną...

Osobiste interesy rozbiły strupieszają większość rządzącą. — N.P.R. płaci dług wdzięczności żydom nacjonalistom. — Budżet uchwalony lecz jest nierealny.

Po długich mękach rada miejska budżet uchwaliła. Budżet w swych zamierzeniach rzekomo jest zrównoważony, w rzeczywistości jest to fikcyjnym zrównoważeniem, gdyż cały szereg pozycji, sięgających ogólnej sumy przeszło milion złotych, albo w rozrachodach nie figurują, zaś w przychodach jeżeli figurują, są pozycjami nierealnymi. Powyższe z trybuny radzieckiej stwierdził nawet ławnik wydziału podatkowego p. Kulamowicz.

Aby uchwalić budżet, wprowadzono kagańcowy regulamin, wymierzony przeciw frakcjom prowadzącym opozycję. Tymczasem obstrukcję w dalszym ciągu prowadziła, o dziwo, frakcja N. P. R., zrywając kworum i głosując w niektórych momentach przeciw budżetowi danego wydziału. Cała walka frakcji rządzącej przeciw własnej gospodarce wymierzona była dla tego, że pozostałe frakcje większościowe niechciały przyznać ławnikowi Kaźmierczakowi wyższej pensji ponad 30 złotych za posiedzenie. Tak więc frakcje żydowskich socjalistów walczyły o swoje naczelnie postulaty, o prawo do pracy, o prawo do życia i oto w prasie prawicowej podniesiono alarm i czyniono zarzuty, tymczasem frakcja N.P.R. rozbijała posiedzenia budżetowe jedynie tylko dla korzyści własnych, dla korzyści jednego człowieka. — Powtarza się historia z roku 1921. Kto pracował z N.P.R. wie, do czego ci ludzie zdolni. Jak podle

ta sama N. P. R. występowała przeciw frakcjom żydowskich socjalistów wobec prowadzenia przez nie opozycji, świadcząc fakt, że radny Zubert (N.P.R.) „ściągnął” szereg wniosków radnemu Milmanowi z trybuny radzieckiej wraz z innymi dokumentami. O powyższym radny Milman zakomunikował radzie miejskiej, kierując sprawę do prokuratora.

Oto do jakiego etycznego poziomu zeszli radni z frakcji rządzących. Fakt powyższy świadczy o tem, do jakiego stopnia rozwydrzyło się chamstwo tolerowanie w tej radzie bezkarnie.

Enperowcy będąc w ścisłym sojuszu z frakcją nacjonalistów żydowskich i będąc im zobowiązani za to, że ci głosowali za ławnikiem Kaźmierczakiem, odważając się, głosowali za wszystkimi wnioskami zgłoszonymi przez tę frakcję. Nawet i szkoły wyznaniowe żydowskie (chedery) znalazły u enperowców poparcie. Lecz endecy i chadecy mszcząc się za sojusz głosowali stale przeciw wnioskowi koła żydowskiego wobec czego obecne subsydia dla żydów za cenę ograniczenia regulaminu nie przeszły.

Żydzi nacjonałisci, na znak protestu opuścili posiedzenie rady.

Po uchwaleniu tego operetkowego budżetu, frakcja N. P. R. złożyła oświadczenie, że występuje z frakcji rządzącej i pozostawia sobie wolną rękę działania,

Motywuje ten swój krok rzekomą obroną interesów klasy robotniczej, które zdradza koło narodowe i chadecja. Chadecja złożyła kontr oświadczenie.

Jak obłudnem jest oświadczenie enpeeru, dowodzić nie potrzeba. Wobec zbliżających się wyborów enperowcy chcą podreparować swą opinię różnymi obłudnymi wnioskami, licytującymi się z chadecją. Dla ludzi tych dzisiaj nie istnieją szumne tyrady o „nacionalnej” gospodarce miejskiej, gotowi są wszystko uczynić, aby tylko skryć niepamięć swę grzeszki podczas czteroletnich rządów. Zatem większość rządząca miastem, o pensję p. Kaźmierczaka została rozbita. Oto jak wygląda w świetle faktów dobro miasta w postępowaniu „narodowej” większości.

O amnestję dla więźniów politycznych.

Niezwykła Konfiskata.

„Sprawa polskich więzień jest już od kilku lat przedmiotem nieustających namiętnych oskarżeń i protestów. W Polsce i zagranicą wydaje się w tym celu specjalne pisma, organizuje komitety, zwołuje zgromadzenia publiczne, zbiera podpisy różnych znakomitości. Akcja ta, kierowana przez komunistów, ma charakter wybitnie polityczny i niezawisze ujawnia wystarczającą ilość dobrej wiary; widoczne to jest bodajby w zupełnem nieuwzględnianiu stosunków rosyjskich... Odpór, dawany tej akcji przez nasze czynniki urzędowe i większość prasy, jest nad wyraz niedołężny i wskutek tego raczej szkodliwy.”

Od takich słów rozpoczyna się nadesłane nam odezwa polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie więźniów politycznych, podpisana m. in. przez ludzi tak powszechnie znanych, tak niezmiennie zasłużonych i tak świetnie w historii walk o niepodległość Polski zapisanych, jak Bolesław Limanowski, Andrzej Strug, Stanisław Posner, Stanisław Thugutt, Eugeniusz Śmiarowski.

Odezwa ta, której celem, jak widać z przytoczonego ustępu, jest przeciwdziałanie tendencyjnej i przeciwpolskiej kampanii komunistów, a zarazem wypowiadanie głośno i dobitnie polskiego protestu przeciwko ciemnym stronom sądownictwa i więziennictwa w traktowaniu przestępców t. zw. „politycznych” została przez władzę skonfiskowana. Głos protestu uczciwego i wynikłego z głębokiego umiłowania sprawiedliwości i dbałości o dobre imię Polski — został stłumiony dlatego, że podpisani pod odezwą mieli odwagę nazwać rzeczy po imieniu.

Nie wiemy jeszcze, na jakiej podstawie odezwę skonfiskowano. Dowiedzieliśmy się jedynie, że po długich naradach, bardzo nawet wysokich czynników rządowych i po zmobilizowaniu rzeczoznawców prawniczych, postanowiono zarządzić konfiskatę, w imię ochrony „powagi prawa i powagi władzy”.

Powagi prawa czy kodeksu karnego, zapożyczonego od caratu, brutalnego, bezwzględnie, na którego podstawie wszystkie niemal stronnictwa polityczne możnaby było, przy dobrej chęci pociągnąć do odpowiedzialności sądowej? Powagi władzy, czy tych rozsiąanych tu i owdzie miejscowych kacyków i nieokiełznanych wsteczników, których wyroki i wyroków tych wykonanie w całości swej składa się na to smutne zagadnienie „więźniów politycznych”, które każdy uczciwy człowiek w Polsce zna doskonale i nad którym każdy boleje?

Nie możemy przytoczyć skonfiskowanych ustępów odezwy. Zawierają one oskarżenia pod adresem władz sądowych i policyjnych. Ale z praktyki ostatnich kilku tygodni przytoczymy szereg faktów:

Sądy, opierające się na b. rosyjskim kodeksie, dotąd obowiązującym i niezmiennym przez Rząd, mimo posiadanych w tym kierunku pełnomocnictw — skazują na więzienie i ciężkie kary ludzi, którzy w maju roku ubiegłego, na wieść o przewrocie, dokonany pod wodzą marsz. Piłsudskiego, samorzutnie wywoływali nastroje, dla przewrotu przychylnie, i w ten sposób waleń przyczyniali się do powstania obecnego Rządu. Przykłady: Włoszczów, Kielce, Polesie.

Pomimo ogłoszenia dekretu Prezydenta o przedterminowym zwalnianiu więźniów, dotąd nie słyhać nic o zastosowaniu go w praktyce.

Prowokator Wolgemut w Białymstoku, zdrajca i szpieg carski, winny nieszczęścia wielu bojowników o niepodległość, nie jest pociągany do odpo-

Podczas debat nad wydziałem budownictwa przemówił tow. Słoniewski. Mówca wystąpił ostro przeciw magistratowi za brak wszelkiej inicjatywy w dziedzinie budowy domów robotniczych. Tow. Słoniewski na zasadzie faktów wskazywał jak chaotycznie i dezorganizacyjnie prowadzone jest biuro wydziału budownictwa. W konkluzji przemówienia stawia szereg wniosków.

Nad działem rozbudowy miasta przemawiał tow. Rapalski, wskazując na nierównomierny podział kredytów, brak kontroli nad pożyczkami, oraz paskowaniem mieszkaniami, wybudowanymi z kredytów rządowych.

Ergo.

wiedzialności. Sądy odpowiadają; sprawa przestarała.

Natomiast są jeszcze b. więźniowie polityczni z czasów carskich, którym odmawia się pełni praw obywatelskich w wolnej Polsce, bo carska Rosja pozbawiła ich tych praw za walkę o niepodległość.

Konfiskata odezwy Ligi Obr. Praw Czł. i Ob. z jednej strony i takie fakty z drugiej — oto smutny obraz „praworządności” i „siły władzy”. Trudno zaiste zachować ton spokojny i umiar wobec takiego pojmowania wzmacniania siły i powagi Państwa. A przecież odezwa zdobywa się na ton tak szlachetny, który cechuje końcowe ustępy:

„Oto dlaczego uważaliśmy za niemożliwe sprawy te pokrywać milczeniem.

Nabytek dla p. Bartla Robotnicy czytajcie uważnie.

Precz z partjami, krzyknął rząd p. Bartla po przewrocie majowym, lecz sam p. Bartel i grupa jego zwolenników weszły, zerując gdzie tylko się da i z kim się tylko można, aby utworzyć jaką taką partijkę pod nazwą „Partja Pracy”.

Oto z pism łódzkich z dnia 3 marca. Łódź dowiaduje się rzeczy ciekawych: Partja Pracy twór p. Bartla, na czele której stoi sam wice-premier, składająca się z gromadki inteligencji, ludzi istotnie uczciwych i bezinteresownych, lecz nawnie wierzących w wielkie cuda p. Bartla, jak również gromady karjerowiczów, sprzedających się wszędzie, gdzie tylko można sięgnąć po posadę — nawiązała kontakt i tworzy związki pod swą opieką. Napewno Czytelnicy ciekawi jesteście, kto jest twórcą tego ruchu zawodowego, oddającego robotników pod komendę p. Bartla. Są to „nieśmiertelni wodzowie” sławetnych, t. zw. Trade-Unjonów. P. p. Łatkowski, Orłowski, Sasiak i Komp. Wystarczy wam chyba te nazwiska po-

choroba musi być wyleczona. Żeby ją leczyć, trzeba ją dostrzec. Gardzimy o-szczerstwem, które nieszczęść ludzkich używa do walki z Polską, mało dbamy o opinie zagranicy, jeśli nie opiera się ona na gruntownem zbadaniu sprawy. Ale przemilczać świadomie zło byłoby również przestępstwem. Wprowadzenie w błąd obcych byłoby obłudą, wprowadzanie w błąd siebie byłoby karygodną bezmyślnością.”

Jedną jest drogą uniknięcia tego zarzutu — zniesienie lekkomyślnej i szkodliwej konfiskaty. Inaczej bowiem — stłumienie głosu ludzi, którzy odezwę podpisali, wywoła w opinii świata kulturalnego mniemanie, że sfery rządzące w Polsce boją się prawdy i że rządząca, o-szczerza kampania komunistyczna przeciwko Polsce jest uzasadniona.

Ten, kto ponosi odpowiedzialność za konfiskatę, wyrządził Polsce iście niedźwiedzią przysługę.

J. S.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegamy wszystkie Organizacje Partyjne, Zawodowe i Kulturalno-Oświatowe przed księdzem Czesławem ORACZEWSKIM, względnie jego sekretarzem, którzy organizując swoje sławetne odczyty, usiłują w podstępny sposób, a mianowicie za pośrednictwem rzekomych poleceń różnych instytucji i działaczy robotniczych, zapewnić sobie przychylność i pomoc instytucji robotniczych w poszczególnych miejscowościach kraju.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

dać do wiadomości abyście ocenili moralne i etyczne tło pracy tych panów i tworzonych przez nich związków zawodowych. Każdy, kto zna twórców t. zw. Trade-Unjonów wie doskonale, iż gdzie znajduje się Łatkowski, t. m. musi być Orłowski, zaś gdzie jest Orłowski, tam jest... no już wiecie kto!

Widocznie to wszystko zmierza do pomajowego moralnego odrodzenia. Rzeczywiście kompanja zachwycająca: Pan vice-premier Bartel, prof. Mościcki, Łatkowski, Orłowski i Sasiak z Bałut — mężowie warsztatu pracy „moralnego odrodzenia Polski”. Ano, w Polsce różnie bywa!

Pan vice-premier Bartel i prof. Mościcki nawet może nie wiedzą, w jakiej godnej kompanji znaleźli się dzięki informacjom miejscowych pism. W każdym razie nie zazdrościmy i winszujemy panu Bartłowi nabycia łódzkich Trade-Unjonów wraz z całym jego moralnym bagażem.

Orzeczenie w sprawie posła Wojewódzkiego.

Sąd Marszałkowski, powołany przez Marszałka Sejmu dla zbadania poczynionych w art. „Głosu Prawdy” z dnia 28 stycznia 1927 roku posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu zarzutów, otrzymał od pana Marszałka Sejmu pismo, w którym Marszałek żąda zbadania prawdziwości oskarżenia, że p. Wojewódzki, jako poseł, pełnił przez czas dłuższy funkcje płatnego konfidenta (agenta) t. zw. defensywy i jako konfident dostarczał defensywie, między innymi, informacji o swych kolegach sejmowych.

Po przejrzeniu materiałów, dostarczonych przez p. wicepremiera Bartla i po przesłuchaniu 22-ch świadków na 13 posiedzeniach sądu oraz po zbadaniu innych dokumentów, Sąd oświadcza:

że nie zostało dowiedzione, iżby p. Sylwester Wojewódzki, jako poseł, pełnił funkcje konfidenta (agenta) t. zw. defensywy, a więc iżby pobierał w tym charakterze wynagrodzenie, jak również, iżby dawał defensywie, jako poseł, informacje o swych kolegach sejmowych.

Sąd ustalił, że p. Wojewódzki, jako poseł, aż do stycznia 1924 roku był dla spraw białoruskich mężem zaufania II

skiego z G. P. U. należą do rzędu przestępstw karalnych przez kodeks karny i dlatego nie nadają się do traktowania przez Sąd Marszałkowski, który nie ma prawa przesłuchiwać świadków pod przysięgą i nie rozporządza sankcjami karnymi.

2) że p. Wojewódzki ma możność zupełną wyjaśnienia tego zarzutu w sądach Rzplitej

i z tych powodów Sąd Marszałkowski nie może się zająć badaniem wersji z góry przytoczonych.

Warszawa, dn. 2 marca 1927 r.

(—) Ignacy Daszyński, (—) Juliusz Poniatowski, (—) Józef Chaciński.”

Z niedoli bezrobotnych.

„Morderca i samobójca”.

Powrócił z miasta. — Teraz już po raz ostatni.

Dotychczas od kilku miesięcy, dzień w dzień wychodził wczesnym rankiem na miasto i szukał pracy, za którą równocześnie w różnych centrach miasta ubiegało się tysiące ludzi takich jak on: biednych, opuszczonych, skazanych na łaskę życia i losu.

Znali go wszyscy. Zarządcy i kierownicy różnych przedsiębiorstw, fabryk i budów, wytworni panowie i miluchne panie wszelakich lig społecznych, towarzystw dobroczynnych, znanego we wszystkich urzędach i biurach pośrednictwa pracy.

Wszędzie, ta sama odpowiedź: wyrazy współczucia i litości, obietnice, nadzieje, zwleknięcia z dnia na dzień — może jutro, pojutrze, kiedyindziej, tylko nie dziś.

A tymczasem zima. Komorne nie zapłacone, kamienicznik grozi skargą do sądu, — w domu niema kęsa chleba, — wszystkie sprzęty, bielizna, pościel, już dawno wysprzedane, — a żona chora, mający w gorączce, jęczy i płacze, bo lada chwila ziści się nadzieja powiększenia grona rodzinnego jeszcze jednym męczennikiem piekła życiowego.

Tak, ta jedna, i tylko ta jedna nadzieja jest pewna i niezawodna.

W takich warunkach dłużej żyć nie można, żyć niepodobna! — Cóż robić?

Więcej już do miasta nie pójdzie żebrać pracy! To jest bezskuteczne i upokarzające tylko godność robotnika, poniżej godności ludzkiej.

W piersiach rodzi się bunt przeciw światu i jego władcom, budzi się protest przeciw krzywdzie, jaka się dzieje jemu, jego żonie i dzieciątkom, setkom tysięcy im podobnych. Ale nie czuje się na siłach, by podjąć walkę o swoje, ludzkie prawa do życia. By mieć siły do życia, trzeba i musi się mieć wpięty taki kes chleba.

Nagle w mózgu powstaje jakiś szaleńczy plan, czy rozszerzają się potwornie i drżącym, szybkim, gwałtownym ruchem wydobywa rewolwer — mierzy w głowę żony, strzela, huk i krzyk, celuje sobie w serce, ciągnie za cyngiel — i pada bezwładnie na podłogę, jak drzewo ścięte toporem.

A potem? Potem podobna historia powtarza się tylko w innym czasie i na innym miejscu.

O ty ziemio polska, ty zawodna,
O ty ziemio polska tak bogata
Że wyżywić mogłabyś pół świata.
A dla własnych dzieci nie masz chleba...

Ogólno-krajowa konferencja kobieca. P.P.S.

C. K. W. i Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje na d. 27 i 28 marca Ogólno-krajową Konferencję Kobiecą w Warszawie, w lokalu O. K. R. P. P. S., Aleja Jerozolimska 6.

Początek Konferencji o godz. 10-ej rano.

Porządek dzienny:

Otwarcie Konferencji. Wybór prezydium. Powitanie przez władze partyjne. Sprawozdanie organizacyjne. Referat polityczny tow. poseł Praussowa. — Formy pracy organizacyjnej — tow. Maszkowska i tow. Pużak. I-szy Maja i Dzień Kobiet — tow. sen. Kluszyńska. Prasa — tow. sen. Kluszyńska. Przeludnienie i emigracja — tow. dr. Budzińska-Tylicka. Robotnicza opieka społeczna — tow. sen. Kluszyńska — Olga Sacharówna. Ustawodawstwo ochronne — tow. Zielińska. Wybór członkiń Centr. Wydziału Kobiecego. Wolne wnioski.

Prześladowanie P. P. S. na Kresach.

Mamy do zakomunikowania nową serję prześladowań partji naszej na Kresach.

Na skutek prowadzenia śledztwa w sprawie 15 artykułów, tłumaczonych z „Robotnika” i „Chłopskiej Prawdy” a zamieszczonych w „Krasnom Znamiani” (organ P. P. S. na Kresach, wydawany w języku rosyjskim) aresztowano 15 lutego tow. Korya, b. odpowiedzialnego redaktora tejże gazety.

Obecnie prowadzi się energicznie śledztwo przeciwko artykulowi, umieszczonemu w Nr. 18 gazety, w którym chwalimy Sąd Okręgowy w Pińsku, za umorzenie konfiskat naszych gazet i odezw. Dalej pouczamy w tym artykule ludność, że nie zawsze należy narzekać na Sady, gdyż Sąd Okręgowy w Pińsku jest bezstronny w sprawach politycznych!

Tow. Korfa aresztowano i pod konwojem 2 policjantów, przewieziono do Pińska do więzienia. Urządzono przytem demonstrację, oprowadzając aresztowanego po ulicach miasta. Przeprowadzono rewizję w komitecie P. P. S. w Łunińcu w asyście sędziego śledczego Rakowieckiego oraz sześciu policjantów i świadków powołanych z miasta.

Wertowano nawet w aktach tow. posła Wolickiego pomimo zwrócenia uwagi przez znajdujących się tam towarzyszy, że są to akta poselskie. Nie pozwolono znajdować się w Komitecie towarzyszy (niearesztowanym) palic papierosów.

Wzywano tow. posła Wolickiego do sędziego śledczego, żądając od niego wydania autora artykułu.

Nowy sztandar wojskowy 31 pułku.

W ubiegłą niedzielę w Zgierzu odbyła się uroczystość wręczenia 31 pułkowi Strzelców Kaniowskich nowego sztandaru pułkowego, ofiarowanego przez obywateli powiatu łódzkiego.

Na uroczystość miał przybyć Pan Prezydent Mościcki. Jednak w ostatniej chwili z powodu niedyspozycji P. Prezydent nie przybył, delegując gen. Żeligowskiego i in.

Pisma warszawskie podają, że jednak powodem nieprzybycia p. Prezydenta była konferencja z przedstawicielami wyższego duchowieństwa katolickiego.

Kronika polityczna.

Rząd ma swoje zdanie — a cukrownicy podwyższają cenę cukru.

Gdy właściciele zblokowanych cukrowni zapowiedzieli podwyżkę cukru (trzeba mieć pieniądze na zbliżające się wybory) rząd oświadczył, że do podwyżki cen nie dopuści, gdyż żądanie jest nieuzasadnione, a cukier i tak jest już za drogi.

Jednak cukrownicy co chcieli, to zrobili, podwyższając cenę cukru o 10 groszy na kilogram, by wyśrubować dotychczasowe paskarskie zyski.

Rząd dotychczas nie uczynił, by odrzucić wilcze apetyty cukrowników.

Pierwszy czyn nowego ministra Miedzińskiego.

P. Miedziński minister nowoutworzonego ministerstwa poczt i telegrafów pamięta o dochodach szwedzkiego towarzystwa telefonicznego Cedergrén, podwyższając opłatę za korzystanie z telefonu przez wprowadzenie w Warszawie i Łodzi liczników, obliczających liczbę rozmów.

Żargon dozwolony na zgromadzeniach.

Dziennik rządowy „Monitor Polski” podaje urzędowo okólnik Ministra spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego dopuszczający bez ograniczenia używania przez żydów na zgromadzeniach publicznych języka żydowskiego.

Sesja Rady Ligi Narodów. Na przyszły poniedziałek rozpoczynają się w Genewie (Szwajcaria) obrady Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym są sprawy dotyczące Polski. Przez stałego delegata min. Sokala wyjechał także minister spraw zagranicznych Zaleski. Z ramienia Sejmu pojechał między in. poseł tow. M. Niedziałkowski, i in.

Czy opłacać PRENUMERATE

Tow. Piotr Engelhardt.

Wspomnienie pośmiertne.

W sobotę, dnia 12 lutego r. b. zmarł w Kaliszu w wieku lat 56 Tow. Piotr Waclaw Engelhardt, adwokat, przewodniczący klubu radnych miejskich P. P. S., b. przewodniczący Rady Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu, oraz przewodniczący Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia. Zmarły Tow. Engelhardt był jednym z najwybitniejszych prawników kaliskich i w życiu społecznym Kalisza zajmował przodujące stanowisko. Już przed laty 21 w okresie rewolucyjnych walk proletariatu polskiego 1905-8 roku na terenie Łodzi brał bardzo czynny udział jako obrońca w procesach politycznych i sądach wojennych, wprowadzonych przez osławionego siepacza carskiego generała Kaznakowa. Niemordowaną pracą w tym kierunku przypłacił dwukrotnem kilkomiesięcznem więzieniem, co poważnie nadszarpnęło jego zdrowie. Przebywszy kilka lat w niewoli niemieckiej w czasie wojny światowej jako wojskowy, przybył w końcu roku 1918 do Kalisza, gdzie od razu zdeklarował się jako pepesowiec. — Był jedynym adwokatem w Kaliszu, który od chwili powstania Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rz. Polskiej, nie wahał się bronić spraw pokrzywdzonych robotników rolnych, z których niejeden zawdzięcza mu uzyskanie sprawiedliwego wyroku, czy to w sądach, czy też w Komisjach Rozjemczych. Był poza tem jedynym w Kaliszu obrońcą w sprawach politycznych i nie odmawiał swej pomocy i przeciwnikom politycznym. Przed 4-ma laty wstąpił do partji i z jej ramienia wszedł do Rady Miejskiej, w której był najwybitniejszym członkiem. Samorząd miasta Kalisza zawdzięcza mu bardzo wiele. Niezależnie od pracy w Radzie Miejskiej, brał czynny udział w pracach Pow. Rady Kasy Chorych jako jej przewodniczący i przewodniczący Komisji Odwoławczej Funduszu Bezrobocia. Od pół roku był złożony chorobą, w czasie której w dalszym ciągu czynnie interesował się pracami społecznymi. W uznaniu dużych zasług, położonych przez zmarłego Tow. Engelhardta zarówno na terenie Samorządu kaliskiego, jako też i przed laty 21 na terenie łódzkim, pogrzeb jego urządzonej został na koszt miasta. Stał się też poważną manifestacją ze strony wszystkich warstw społeczeństwa kaliskiego, stwierdzającego w ten sposób, iż ofiarą i bezinteresowną pracę dla dobra ogólnego należy uczcić. Wśród licznych wieńców, poprzedzonych orkiestrą Zw. Pr. Inst. Użył. Publ. czerwień swych szarf i kwiatów wyróżniały się wieńce od P. P. S., T. U. R. i Zw. Robot. Rolnych. Tuż za trumną otoczony licznem gronem naszych Tow. i sympatyków powiewał czerwony nasz znak.

Nad mogiłą w podniosłych słowach zęgał zmarłego ks. Pastor Wendt, poczem przemawiali od adwokatury kaliskiej mec. Jazwiński, od adwokatury łódzkiej mec. tow. Piotr Kon, który w dłuższem przemówieniu podkreślił ofiarną pracę obrońcy zmarłego w procesach politycznych w latach 1905-8, od Rady Miejskiej i Magistratu m. Kalisza tow. prof. Michalski, od P. P. S. i Zw. Rob. Roln. tow. Chlebowski. Organizacja nasza poważnie odczuje brak tak wytrawnego i wybitnego swego członka.

Pamięci Jego cześć!

Kaliska Organizacja P. P. S.

Co słychać na szerokim świecie.

Baroni węglowi wypowiedzieli umowę.

Baroni węglowi zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego wypowiedzieli z dniem 1 marca r. b. dotychczas obowiązującą umowę, mając zamiar (wobec zakończonego strejku górników angielskich) pogorszyć warunki dotychczasowej umowy, lecz związek górników zapowiedział, że będzie walczył nie tylko o utrzymanie obowiązującej umowy, lecz i o polepszenie takiej.

Dowcipny i praktyczny księżulek. Order oddać a pieniądze zabrać.

Po wypadkach przełomu majowego ks. kapelan Panaś w czasie nabożeństwa w kościele garnizonowym w obecności generalicji zdjął z piersi swych krzyż „Virtuti Militari” i rzucił go na ziemię, uważając, że krzyż ten „pali piers jego” — jak się wówczas wyraził. Obecnie dowiadujemy się, że ks. Panaś pobrał wszystkie pensje, przypadające mu za ten order w tym roku. Order za piec, a pieniądze do kieszeni. Bez komentarzy.

Awangarda faszystów.

W Poznaniu zaczął wychodzić nowy dwutygodnik p. t. „Awangarda”. Artykuł wstępny wyjaśnia, że pismo to ma być wyrazem całego młodego pokolenia, skupiającego się pod sztandarami Obozu Wielkiej Polski.

Pierwszy numer „Awangardy” zamieszcza obok portretu twórcy Obozu Wielkiej Polski artykuły i wiersze faszystowskie oraz nuty do hymnu faszystowskiego „Giovinezza” wraz z tekstem w językach polskim i włoskim.

Młodzi faszyci mają tedy odwagę przyznania się tego, czem są. Natomiast oficjalne organy Obozu wypierają się łączności z tą z przeproszeniem „ideą”.

Niechże wreszcie powiedzą, czem są: czy arjergardą faszystów, czy tylko pospo, litemi ciurami obozowemi?

Klasowy ruch kolejarski górą.

Dnia 1 lutego r. b. odbyły się wybory delegatów do Zarządu Emerytalnej Kasy Kolejarzy na cały b. zabór pruski (Poznańskie i Pomorze). Wybory te niezbitnie wykazały potężny wzrost Klasowego Związku Kolejarzy.

Lista 11 Z. Z. K. Klasowcy kartek 4,825, głosów 30,642, mandatów 6.

Lista № 2 enpeerowska kartek 2,773, głosów 16,630, mandatów 4.

Lista № 3 chadecka — kartek 2,270, głosów 12,764 mandatów 4.

Tylko podła ordynacja wyborcza kurjańska sprawiła, że enpeerowcy i chadecy mimo tego, że głosów otrzymali mniej, a mają razem więcej mandatów.

Fabryka Wojdysławskiego spłonęła. 400 robotników bez pracy.

W środę po południu wybuchł pożar w fabryce Wojdysławskiego przy ulicy Zemenhofa róg Gdańskiej. Fabryka w tym czasie była czynna. Pożar podobno powstał od krótkiego spicia przewodników elektrycznych. Mimo szybkiego przybycia straży ogniowej pożar szybko rozszerzył się i ratunek był utrudniony. Cała fabryka spłonęła. Są ranni. 400 robotników pozostało bez pracy.

Leczenie chorych w uzdrowiskach.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi pod przewodnictwem tow. Kałużyńskiego na posiedzeniu w dniu 1-go marca 1927 roku postanowił zaakceptować podwyżkę opłat za leczenie członków K. Ch. w szpitalach prywatnych. Ustalono również, by w nadchodzącym sezonie wysłać na leczenie klimatyczno-zdrowotne do Buska — 180 osób dorosłych i do Inowrocławia — 100 osób, do Zakopanego lub Szczawnicy — 100 osób, do Bystrej — 180 osób, do Krynicy — 50 oraz 180 dzieci do Rabki, 60 — do Buska, 30 — do Zakopanego i 30 do Hallerowa. Ogółem w nadchodzącym sezonie zostanie tylko na leczenie klimatyczno-zdrowotne wysłanych 610 chorych dorosłych oraz 300 dzieci. Pobyt na kuracji będzie trwał 5—6 tygodni. Poza tem Kasa Chorych m. Łodzi kilkaset dzieci umieści w pawilonach własnego Sanatorium w Tuszyńku.

W związku z wysłaniem ubezpieczonych K. Ch. M. Łodzi do uzdrowisk, Zarząd Kasy delegował 3-ch członków, by wspólnie z Dyrekcją udali się do wspomnianych miejscowości w celu zbadania na miejscu warunków utrzymania kuracjuszy oraz omówienia szczegółów odnosnych umów.

Petraktacje wstępne z właścicielami Sanatorium prowadzi już Dyrekcja Kasy. Na pokrycie kosztów leczenia klimatyczno-zdrowotnego Zarząd K. Ch. m. Łodzi wyasygnował sumę 420,000 złotych.

Na temże posiedzeniu Zarząd Kasy postanowił przystąpić do rozpoczęcia budowy własnej lecznicy przy ul. Łagiewnickiej i wykonanie szczegółowych planów technicznych i policyjnych powierzył arch. inż. Szereszewskiemu.

Zebranie Pracowników Kasy Chorych.

W sobotę, dnia 5 marca r. b. o godzinie 6-ej wiecz. w lokalu Związku Pracowników Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73, odbędzie się Ogólne Roczne Zebranie członków Związku z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Ogólnego Roczego Zebrania i Wybór Prezydium, 2) Odczytanie

i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania, 3) Sprawozdanie Zarządu: a) ogólne, b) sekretariatu, c) skarbnika, d) Komisji Kulturalno-Oświatowej, e) Komisji Rewizyjnej, 4) Wybory: Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńkiego, Komisji Kulturalno-Oświatowej, 5) Pomoc prawna dla członków Związku, 6) Potrącenia składek członkowskich przy poborach, 7) Wnioski.

W razie nieprzybycia w oznaczonym czasie wymaganej ilości członków Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie tego samego dnia o godz. 7-ej wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Samowola kamienicznika winna być ukarana. (Listy do Redakcji).

Kamienicznik Buchner, właściciel domu przy ulicy Mazurskiej Nr. 6, grozi eksmisją i wyrzuceniem na bruk lokatorów swego nowowbudowanego domu, który nie podlega ustawie o ochronie lokatorów, za to, że ci z powodu nałożenia aresztu na komorne muszą wpłacać czynsz komorniany do komornika. Gdy który z lokatorów otrzyma wezwanie, aby komorne wpłacał komornikowi, wówczas zjawia się u lokatora p. Buchner i oświadcza, że jeżeli komorne zapłaci komornikowi, to wymówi mu rejentalnie mieszkanie. Ponieważ takie wypadki miały już miejsce u lokator, który nie chciał być w niezgodzie z prawem i zastosował się do polecenia przedstawiciela prawa — komornika, otrzymywał rejentalne wymówienie lokaln ze strony właściciela domu, a następnie eksmisję w Sądzie.

Prosimy czynniki miarodajne, a zwłaszcza Prokuratorję o wyjaśnienie, czy polecenie komornika jest prawem obowiązującym lokatorów domu przy ul. Mazurskiej Nr. 6 i czy za wykonanie tego prawa, kamienicznik może bezprawnie terrorizować bezbronnych lokatorów.

Należy zaznaczyć, że długi, które obecnie spłacają za kamienicznika lokatorzy do komornika, w przeważnej części są zadatkami, które kamienicznik pobrał za mieszkanie, a następnie nie dał mieszkania, bo wynajął je innemu.

Sąsiedzi - lokatorzy.

Z ŻYCIA PARTJI.

Wykluczenie z partji.

Niniejszem zawiadamiamy ogół towarzyszy, oraz bratnie organizacje zawodowe, że członek Grodzieskiej organizacji P. P. S. Michał Gonerk, decyzją C. K. W. został usunięty z szeregow partyjnych za czyny nieorganizacyjne i nie liczące z postępowaniem człowieka honoru.

Prezydium C. K. W. P. P. S.

Dzielnica Bałuty.

W niedzielę, dnia 6 marca r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków partji dzielnicy Bałuty.

Na porządku dziennym sprawozdanie z Konferencji Międzydzielnicowej. Prosimy o liczne przybycie.

Dzielnica Koziny-Zabieniec.

Wyznaczone początkowo na dzień 6 marca r. b. ogólne zebranie członków partji i sympatyków, dzielnicy Koziny zostało odroczone i przesunięte na niedzielę, dnia 13 marca r. b. o godz. 10 rano.

Posiedzenie Komitetu dzielnicowego odbędzie się w czwartek, dnia 10 marca o godz. 7 wieczorem.

Centralny tygodnik partyjny

„POBUDKA”

bogato ilustrowany

jest do nabycia w Spółdzielni Młodzieży „Turowiec”, Narutowicza 50, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 do 9 wiecz.

Cena egz. 30 groszy.

KRONIKA.

Z powodu nawału materiału, artykuł w sprawie otwarcia w Zgierzu nowego lokalu oddziału Kasy Chorych odkładamy do następnego numeru.

Nowy Wice-wojewoda łódzki.

Na wakujące stanowisko wice-wojewody łódzkiego początkowo podobno był upatrzony naczelnik urzędu stanu cywilnego Magistratu p. Aleksy Riewski, lecz kandydatura ta jednak upadła, jak również następna kandydatura p. Gintowt-Dziwałtowskiego z Komisariatu Rządu miasta Wilna. Ostatecznie wice-wojewodą został mianowany p. Stanisław Lewicki, dotychczasowy radca województwa poleskiego na kresach wschodnich.

Sprostowanie.

Niniejszym proszujemy, że podane w Nr. 7 „Łodzianina” z dnia 12 lutego r. b. w artykule „Odparcie sjonistycznego zarzutu” (listy do Redakcji) przez pomyłkę wykluczenie ob. Heleny Olszewskiej ze Związku odnosi się do p. Teofili Olszewskiej, przepraszając ob. Helenę Olszewską za mimowoli wyrażoną krzywdę.

Wycieczka „Turowca”

Komisja Organizacyjna Spółdzielni „Turowiec” niniejszym zawiadamia, że w niedzielę, dnia 13 marca r. b. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się wycieczka, celem zwiedzenia Powszechnej Spółdzielni Spożyców, z następującym programem:

godz. 4 po poł. zbiórka w lokalu P. P. S. — Ogrodowa 72, vis-a-vis cmentarzy, po zaznajomieniu uczestników wycieczki z historią spółdzielni, następuje zwiedzenie centrali, magazynu, zakładów gospodarczych, taboru, składu opałowego, sklepów i piekarni mechanicznej przy pracy. Na zakończenie odbędzie się w ognisku ośw. P. P. S. referat.

Z życia młodzieży T.U.R-a.

Koło „Żeromskiego”

W sobotę dnia 5-go marca o godz. 7 w. w lokalu Koła przy ul. Nowo-Targowej Nr. 31, odbędzie się Ogólne Zebranie członków.

Na porządku dziennym wybór Zarządu Koła. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło „Okrzei”

W niedzielę dnia 6-go marca o godz. 4 p.p. w lokalu koła przy ul. Rokicińskiej 54, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Sprawy b. ważne obecność wszystkich członków konieczna.

Konferencja Przedstawicieli.

W sobotę, dnia 19 lutego w lokalu Oddziału Łódzkiego T. U. R. odbyła się konferencja Przedstawicieli Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. przy udziale Zarządów Kół, upoważnionych delegatów oraz gości.

Obrazem przewodniczył tow. Salski St. W., sekretarzowali tow. tow. Jędrzejczak i Szadkowski Cz.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego za okres sprawozdawczy złożył tow. Lauks R., nad którym zabierali głos w dyskusji tow. tow. Skalecki, Wachowicz, Salski, Szewczyk, Nowiński, Malinowski i inni.

Po ożywionej dyskusji, jaką przeprowadzono nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego przystąpiono do wyboru Egzekutywy, do której w wyniku wyborów weszli t. t. Wachowicz H., Skalecki H., Stankiewicz W., Salski J. i Salski Z., na zastępców tow. t. Skibiński, Modranka i Szadkowski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych konferencja zakończono nad ranem.

Na posiedzeniu Egzekutywy w dniu 20 lutego dokonano podziału mandatów, w wyniku którego wybrano, przewodniczącym t. Wachowicz, vice-przew. tow. Skaleckiego, sekretarzem tow. Salskiego Z. i skarbnikiem tow. Salskiego J.

Pracownia wykwińskiego obuwi

damskiego, męskiego i dzieciennego

Stanisława Wolaka

Andrzeja 11, wejście z ul. Wólczańskiej 58.

Zawadzanie się Sz. Klientele, że wytwórnia obuwni p. „Łodzianin” przesłała na moją własność i wykonuję jak dawniej z całą sumiennością wszelkie obywateli i reperacje. Ceny konkurencyjne.

Dla tow. tow. ustępstwa i warunki dogodne.

Ogrodzony i zadrzewiony plac 40 na 90 w Łorencówce do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. F. Ostrowski, ul. Paderewskiego.

Pracownia wykwińskiego obuwi

damskiego, męskiego i dzieciennego

Bolesława Antonowicza

b. pracownik pierwszorzędn. firm w Warszawie i w Łodzi

Obecnie otworzył własną pracownię w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 24

Dla tow. tow. ustępstwa.

Listy do Redakcji

Do

Pana Redaktora „Łodzianina”

Na podstawie przepisów prasowych uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze swego poczytnego pisma niniejszego sprostowania na artykule umieszczony w „Łodzianinie” dnia 5 lutego 1927 r. p. t. „Endecka etyka”, a podpisany przez „Obserwującego”.

Nieprawdą jest, że prezesem Towarzystwa „Oświata” w Zdunskiej-Woli jest adwokat p. Henryk Przybylski, a jest nim p. Franciszek Kokowski.

Nieprawdą jest, że mnie wyrzucono z Kasy Chorych za niemoralne postępowanie z pacjentkami, ale prawdą jest, że mnie zwolniono jak wielu innych pracowników przed i po mnie, pod różnymi pretekstami jako niewygodnych dla zarządu Kasy Chorych.

Nieprawdą jest, że mnie ojciec jednej z ofiar na ulicy obili, ale prawdą jest, że jakiś zbir zaczepił mnie na ulicy w obecności świadka za co go obiliem łaską i zaskarżyłem do Sądu. Po otrzymaniu wezwania sądowego przyszedł mnie przeprosić. Widząc ofiarę przed sobą uważałem, że należy karać rękę, a nie „ślepy miecz” i rzekłem się oskarżenia w Sądzie Pokoju, Nr. Sprawy 1239/26.

Od szeregu lat należę do Tow. „Oświata” i jednocześnie jestem członkiem Rady Opiekuńczej gimnazjum żeńskiego, utrzymywanego przez wymienione Towarzystwo.

Łączę wyrazy poważania:
(Norbert Dąbrowski).

Zdunsk-Wola, dnia 23 lutego 1927 r.

Sprostowanie p. Dąbrowskiego zamieszczamy chociaż p. D. ma bardzo mało do sprostowania, gdyż przyznaje się, że był „zaczepiony” na ulicy, a tylko wstydliwie nie podaje przez kogo i z jakiego powodu, oraz że jest „opiekunem” szkolnym.

My jednak z całą pewnością twierdzimy, że z Kasy Chorych został wydalony bez odszkodowania z miejsca, za nahlalne całowanie żony ubezpieczonego w lokalu Kasy.

Nowością dla nas tylko jest, że p. Dąbrowski zalicza siebie do towarzystwa wydalonych z Kasy i oddanych pod sąd trzech pracowników Kasy. Winszujemy dobrego towarzystwa.

Komunikat.

Odczyt Zw. Zaw. Rob. i Rob. Przem. Włókienniczego w Polsce.

W niedzielę, dnia 6 marca r. b. o godz. 10 rano w sali kina „Imperjal” przy ul. Zawadzkiej, róg Zachodniej, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włókienniczego poseł tow. A. Szczerkowski wygłosi odczyt p. t. „Żądania włóknarzy a możliwość strejku”.

Ze względu na aktualność tematu uprasza o liczne przybycie Zarząd.

Wejście za biletami bezpłatne. Bilety wejścia na odczyt otrzymać można w sekretariacie Zarz. Główn., ul. Narutowicza 50, oraz w oddziale Związku Nr. 7 „Nowy”, ul. Wschodnia 70.

Wiec dozorców domowych i służby domowej.

W niedzielę dnia 6 marca r. b. o godz. 3 po poł. w sali O. K. Z. Z. odbędzie się wiec dozorców domowych i służby domowej.

Na porządku dziennym: Obecna sytuacja zawodowa.

Komunikat Związku Dozorców Domowych.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej w Rzeczypospolitej zawiadamia niniejszem, iż były Sekretarz oddziału łódzkiego, Józef Sokółowski, został usunięty z zajmowanego stanowiska za przestępstwo natury moralnej.

Ponieważ usunięty organizuje w dalszym ciągu jakieś Związki Zawodowe, przeto niniejszem ostrzegamy przed tym

panem wszystkie pokrewne organizacje zawodowe, stwierdzając, że działalność jego niema nic wspólnego z ruchem klasowym, reprezentowanym przez Centralną Komisję Związków Zawodowych.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domowej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Oddział Związku Dozorców i Służby Domowej w Łodzi, komunikuje, iż Sekretarjat Związku mieszczący się przy ulicy Narutowicza 50, czynny jest codziennie.

Kasa Chorych egzekwuje zaległe należności prawne.

Wobec kilkakrotnego ukazania się w miejscowej prasie notatki, jakoby Kasa Chorych nie miała prawa do ściągania zaległych składek przez własnych egzekutorów i rzekomo bezprawnie do tychczas dokonywała egzekucje, Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi wyjaśnia, iż:

1) Art. 52 p-ty 1 i 2 Ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby określa, że składki winny być wpłacane w terminach i w sposób ustanowiony przez Zarząd Kasy. Składki za ubezpieczonych winni wносить lub nadsyłać na swój koszt sami pracodawcy; obowiązani są oni również zwracać koszty pocztowe, wynikłe z napomnień o zaległe składki. Zarząd Kasy ma jednakże prawo pobierać składki i przez własnych inkasentów. Autorzy uprzednich notatek widocznie uwzględnił jedynie ostatnie zdanie wyżej przytoczonego art. Ustawy, a nie wzięli pod uwagę tego iż § 52 art. Ustawy dotyczy jedynie składek bieżących t. j. takich, których termin płatności przypada w danym miesiącu.

Powyższego artykułu nie można interpretować, że dotyczy on składek zaległych, albowiem sposób ściągania tychże określa art. 53 Ustawy, mianowicie: „zaległe składki, koszty egzekucyjne i inne należności Kasy ściągane są w ten sposób, jak podatki gminne”, a zatem przysługują Kasom Chorych prawo ściągania zaległych należności drogą egzekucji.

Dalej w tymże samym artykule czytamy: Niezależnie od tego. Kasie przysługuje prawo poszukiwania składek i innych należności, bądź w dr dze powództwa... bądź w drodze klauzuli egzekucyjnej (art. 161) I i następne ustawy Post. Cyw. nadawanej wykazowi zaległości potwierdzonemu przez Zarząd Kasy.

Z treści powyższych przepisów wynika, iż ustawodawca pozostawił zarządom kas chorych wybór sposobu ściągania zaległych należności i wskutek tego kasy chorych w b. zaborze rosyjskim powołały do życia wydziały egzekucyjne.

Pozatem Zarząd K. Ch. m. Łodzi zwrócił się: 1) do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie z zapytaniem, czy O. U. U. wiadome jest o rzekomym wydaniu przez Min. Spraw Wewn. polecenia, by organa policyjne nie udzielały pomocy egzekutorom Kas Chorych;

2) do Komisariatu Rządu na m. Łódź, czy otrzymał polecenie nieudzielania asysty policyjnej egzekutorom Kas Chorych.

W obu urzędach dano odpowiedź, iż dotychczas podobnego zarządzenia nie otrzymano. Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi podaje powyższe do wiadomości ogółu płatników w celu uchronienia ich od podejmowania niewłaściwych kroków w stosunku do zarządców egzekucyjnych K. Ch.

TEATR POPULARNY.

„Hajduczek” „Pamiętniki Szatana”

Na ogólne żądanie bywalców Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, Dyrekcja wznowia na kilku przedstawieniach bajeczny wodewil w 4 aktach „Warszawa w Nocy”, który cieszył się przez ostatnie dni karnawałowe niesamowitem wprost powodzeniem. Zrozumiałem jest to zresztą, jeżeli się weźmie pod uwagę nie banalne libretto wodewilu, słoneczna pogoda akcji, piękna muzyka oraz artystyczne wykonanie zespołu. Reżyserja Romana Urbńskiego. W rolach głównych panie Brandtówna, Niemirzanka, Zielińska, Brzozowska, panowie Bielecki, Urbński, Dębicz i Górecki.

W Teatrze Popularnym w sali Geyera Dyrekcja wystawia piękną sztukę podług powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski” pod tytułem: „Hajduczek” w 4 obrazach. Reżyserja dyr. J. Pilarzkiego. W rolach głównych pp. Bronowska (Hajduczek), Wernisówna (Krzysia), Puchalski (Zagłoba), Bolkowski (Wołodyjowski), Gwido Trzywadar-Rakowski (Ketling), Zapowiedź „Hajduczka” wywołała w górnej dzielnicy naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie. Zaznaczyć należy, że „Hajduczek” grany będzie tylko trzy razy.

W przygotowaniu oryginalna tragicomedia „Pamiętniki Szatana” w reżyserji Stanisława Dębicza, oraz dla górnej dzielnicy miasta „Mandaryn Wu.” w reżyserji Marjana Bieleckiego.

Teatr Popularny przy ulicy Piotrkowskiej 295 w sali Geyera prowadzi obecnie prace nad całkowitem przystosowaniem sali do wymogów teatru. Już obecnie dokonano całkowitej przeróbki sceny i kulis, rozszerzono je tak, że scena już dziś przystosowana jest niemal zupełnie do potrzeb teatru. Na widowni przekopano kanał muzyczny dla orkiestry, w najbliższym czasie podjęte zostaną prace celem usunięcia słupów, w najbliższej przyszłości ławki z dalszych rzędów zastąpione będą również krzesłami, podobnie, jak już uczyniono to z pierwszemi rzędami. Wybudowana zostanie także galeria.

TEATR MIEJSKI.

„Popas króla Jegomości”

Piątek wieczór po cenach zniożonych w 3 akt. aktach „Jedyny ratunek”, z świetnym Zniczem w głównej roli.

Sobota po południu po cenach najniższych dla młodzieży: tragedia z życia rosyjskiego „Żywy trup” z Jerzym Woskowskim w głównej roli.

W sobotę wieczorem premjera kontuszowej komedji szlacheckiej Adama Grzymały Siedleckiego w 3 aktach „Popas króla Jegomości” ze śpiewami i tańcami, stylowymi.

Reżyserja K. Tatarkiewicza. Role główne grają: Relewicz-Ziemińska, Janowski, Fabisiak, Ziemiński, Jakubińska, Rodowiczowa i in. Nowe dekoracje Markiewiczza.

W niedzielę po południu po cenach zniożonych świętna komedia satyryczna „Proboszcz wśród bogaczy” z Jerzym Woskowskim w roli księdza.

Niedziela wieczór: powtórzenie świetnej komedji szlacheckiej „Popas króla Jegomości”. Bilety ulgowe ważne.

Nr. 208/Sp. „Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łodzi z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest Łódź, ul. Wólczańska Nr. 77. Spółdzielnia została zlikwidowana.

Wydział Rejestru Handl. Sądu Okręg. w Ł o d z i.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Wobec powtarzających się wypadków nieprzestrzegania przez pp. pracodawców obowiązku wymeldowywania osób ubezpieczonych na wypadek choroby w sposób w terminie przewidzianym w art. 15 ust. I i II Ustawy z dnia 19 maja 1920 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

ponownie przypomina, że ubezpieczenie na wypadek choroby trwa aż do dnia zawiadomienia — na przepisowym formularzu — Kasy Chorych o rozwiązaniu stosunku służbowego, względnie roboczego, między pracodawcą a ubezpieczonym, oraz że na mocy art. 51 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) składki za ubezpieczonych obliczane są do dnia, w którym zawiadomienie o wystąpieniu z pracy uskutecznione zostało bez względu na dzień faktycznego jej zaprzestania.

Zawiadomienia o wystąpieniu z pracy przyjmowane są tylko w Centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225 (Wydział Ewidencji Ubezpieczonych) w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej po południu.

Wydawane przez Kasę potwierdzenia odbioru zawiadomień o wystąpieniu z pracy winny być przechowywane jako dowód dopełnienia obowiązku wymeldowania.

Kasa Chorych m. Łodzi.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY Wodny Rynek Nr. 44.

Do poniedziałku włącznie!

Następny program dla dorosłych | Następny program dla młodzieży
Nad pięknym modrym Dunajem | Quo Vadis

Teatr-Świetlny

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Dla Prenumer. „Łodzianina”

„Nowości” O czem się nie myśli...

Szczegóły w afiszach.

Kwit opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc uprawnia do nabycia 2-ch biletów ulgowych. I miejsce nie wyłączając niedziel i świąt 75 gr.

Ceny ogłoszeń: Miejsce: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr Ceny ogłoszeń należy rozumieć jednołamowe 10 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kłonią po 25 groszy (strona 4-łamowa) Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski.

Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109.

Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.